

Posiedzenie Rady Ochrony Pracy 29 sierpnia 2017 r.

Bezpieczeństwo publiczne w świetle przepisów dotyczących czasu pracy w ochronie zdrowia i transporcie

Od uczczenia chwilą ciszy pamięci zmarłego 27 sierpnia głównego inspektora pracy Romana Giedrojcia rozpoczęło się posiedzenie Rady Ochrony Pracy, którego głównym tematem było bezpieczeństwo publiczne w świetle przepisów dotyczących czasu pracy w ochronie zdrowia i transporcie. Materiał został przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy.

Wicedyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy **Jakub Chojnicki** podkreślił, że przestrzeganie unormowań dotyczących czasu pracy jest ważnym elementem ochrony zdrowia pracujących. Zaznaczył, że czas pracy ma istotny wpływ na kondycję psychofizyczną pracownika, a badania naukowe wskazują, że realizacja uprawnień pracownika w zakresie czasu pracy i wypoczynku bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo zatrudnionych, a pośrednio może wpływać również na bezpieczeństwo współpracowników lub osób korzystających z pracy świadczonej przez pracownika (np. w ramach pomocy medycznej) lub osób trzecich (np. uczestników ruchu drogowego).

Zwrócił uwagę, że naruszanie przepisów o czasie pracy stanowi jeden z podstawowych problemów identyfikowanych podczas kontroli PIP w zakładach leczniczych. Poinformował, że w 2015 r. inspektorzy pracy przeprowadzili kontrole 226 podmiotach wykonujących działalność leczniczą. Wśród skontrolowanych podmiotów 41% - to publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Pozostałe stanowili przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz podmioty utworzone przez fundacje i stowarzyszenia, a także kościoły i związki wyznaniowe.

W prawie 23% skontrolowanych podmiotów pracodawcy nie zapewnili pracownikom medycznym odpoczynku dobowego, a w 11% tygodniowego. Dotyczyło to głównie lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych. Ujawniono przypadki świadczenia pracy przez pracowników medycznych po 14, 16 godzin, a nawet 24 godziny w dobie pracowniczej bez wymaganego odpoczynku. Stwierdzono również przypadki niezapewnienia pracownikom pełniącym dyżury medyczne co najmniej 11-godzinnego nieprzerwanego odpoczynku po zakończeniu dyżuru. Inspektorzy ujawnili, że lekarze świadczyli pracę i pełnili dyżury medyczne nieprzerwanie przez 31 godzin, 48 godzin, 55 godzin, a nawet 79 godzin bez wymaganego odpoczynku. Naruszanie przepisów o odpoczynku dobowym występowało również w wyniku zobowiązania lekarzy, diagnostów laboratoryjnych, pielęgniarek do pozostawania w gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych w sytuacji,

gdy świadczyli już pracę w danej dobie pracowniczej. Analogiczne naruszenia stwierdzono również w 29 kontrolowanych szpitalnych oddziałach ratunkowych. Ponadto ujawniono przypadki świadczenia tego samego rodzaju pracy w tym samym podmiocie na podstawie kilku stosunków prawnych.

„Oceniając stan przestrzegania przepisów o czasie pracy w podmiotach leczniczych należy uwzględnić, że część personelu świadczy pracę na podstawie umów innych niż umowy o pracę, a w przypadku tego rodzaju kontraktów nie obowiązują kodeksowe normy czasu pracy” – podkreślił dyr. Chojnicki. Dodał, że w wielu przypadkach umowy cywilnoprawne zawierane są w warunkach właściwych dla stosunku pracy. Zwrócił uwagę, że przyczyną obejść norm czasu pracy w służbie zdrowia są braki kadrowe. Skutkuje to m.in. dużą liczbą wypadków. Z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że do ok. 21% badanych przez inspektorów wypadków dochodzi w porze nocnej. Ich znaczna część jest związana ze zranieniami ostrymi narzędziami.

Transport jest jedną z branż, w której odpowiednia dyspozycja psychofizyczna pracownika ma wpływ na bezpieczeństwo jego i osób trzecich. Dyr. Chojnicki przypomniał, że Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi kontrole firm zajmujących się transportem drogowym w ramach „Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców”, która jest implementacją dyrektywy europejskiej. Podkreślił, że nieprzestrzeganie przepisów dotyczących czasu pracy jest również problemem w firmach zajmujących się transportem drogowym. Poinformował, że w wyniku kontroli przeprowadzonych w latach 2015 – 2016 w 779 firmach stwierdzono, że w przeszło 68% z nich nie zapewnia się odpowiedniego dziennego czasu odpoczynku, w niemal 50% przerwy po 4,5 godzinach przejazdu, a w ponad 42% występują przekroczenia dziennego limitu czasu prowadzenia pojazdu. W ponad 62% kontrolowanych firm zatrudniano kierowców w czasie ponad 10 godzin w danej dobie, w przypadku gdy praca była wykonywana w porze nocnej. Ponadto w ponad 41% nie odebrano od kierowcy oświadczenia o wymiarze zatrudnienia albo o niepozostawaniu w zatrudnieniu u innego pracodawcy. Wśród przyczyn naruszeń przepisów inspektorzy wymieniają zarówno niedostateczną wiedzę kierowców w zakresie wymagań wynikających z ustawy o czasie pracy kierowców, jak i niedostateczny nadzór ze strony pracodawców oraz presję ekonomiczną ze względu na straty związane z niedotrzymaniem terminów dostaw towarów.

J. Chojnicki poinformował, że w 2013 r. i 2016 r. Państwowa Inspekcja Pracy prowadziła kontrole przestrzegania przepisów o czasie pracy maszynistów kolejowych, które – jak wyjaśnił – dodatkowo miały na celu próbę ustalenia faktycznego czasu pracy

maszynistów świadczących pracę w różnych podmiotach w ramach tzw. zatrudnienia równoległego. W 2016 r. kontrolami objęto 56 przewoźników z całej Polski, którzy zatrudniali maszynistów na podstawie umowy o pracę. W 2013 r. kontrole objęły 68 podmiotów. Ujawniły one uchybienia w zakresie stosowania przepisów o czasie pracy w odniesieniu do maszynistów u prawie wszystkich przewoźników. Liczba uchybień zmalała średnio o ok. 9% w 2016 r. w stosunku do 2013 r. Nie dotyczyło to jednak liczby nieprawidłowości dotyczących zapewnienia pracownikom 35- godzinnego wypoczynku tygodniowego.

Jednak – jak podkreślił dyr. Chojnicki – pomimo pewnej poprawy, stan przestrzegania przepisów o czasie pracy w odniesieniu do maszynistów w kontrolowanych podmiotach nadal nie jest zadowalający. Zaznaczył, że niepokojący jest blisko dwukrotny wzrost odsetka pracodawców naruszających przepisy o odpoczynku tygodniowym. „Nadal istotnym problemem jest nieprawidłowe prowadzenie ewidencji czasu pracy. Odsetek przewoźników kolejowych, u których stwierdzono naruszenia przepisów w tym zakresie, w dalszym ciągu jest znaczący” – wyliczał.

Podsumowując – zwrócił uwagę, że Państwowa Inspekcja Pracy od wielu lat jako jedną z głównych przyczyn naruszeń przepisów o czasie pracy w omawianych branżach wskazuje na stopień ich skomplikowania. Postuluje dokonanie zmian lub wprowadzenie nowych jednoznacznych przepisów dotyczących m.in. czasu pracy niektórych grup zawodowych np. maszynistów czy osób wykonujących zawody medyczne. „W ocenie Inspekcji, niezbędne jest podjęcie debaty z udziałem partnerów społecznych nad kierunkami zmian” – podkreślił mówca.

W dyskusji członkowie Rady zwracali uwagę, że nieprawidłowości w zakresie przepisów o czasie pracy ujawniane w zakładach leczniczych i firmach transportowych skutkują zmęczeniem, obniżeniem sprawności psychofizycznej pracownika i mogą niekorzystnie oddziaływać nie tylko na jego zdrowie i bezpieczeństwo, ale także bezpieczeństwo innych osób traktowane jako bezpieczeństwo publiczne. Podniesiono również m.in. kwestie omijania przepisów o czasie pracy poprzez zatrudnianie pracowników w ramach kontraktów i innego rodzaju umów cywilnoprawnych. Wskazywano na brak ustawy o czasie pracy na kolei. Mówiono również o sytuacji w ochronie zdrowia, postulując m.in. potrzebę systemowego podejścia do kwestii zwiększenia wykwalifikowanych kadr medycznych.

Podsumowując dyskusję przewodniczący Rady Ochrony Pracy **pos. Janusz Śniadek** podkreślił, że kwestie czasu pracy w transporcie i służbie zdrowia mają wpływ – jak w żadnej innej branży – na bezpieczeństwo publiczne. W jego ocenie, dane dotyczące faktycznego

czasu pracy przyjmować ze sceptycyzmem uwzględniając szeroki zakres omijania przepisów poprzez m.in. zawieranie umów cywilnoprawnych w sytuacjach wskazujących na istnienie stosunku pracy. „Skala wyzwań stojących przed instytucjami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie różnych branż usług publicznych rośnie, zatem skala zadań dla Rady Ochrony Pracy jest również ogromna” – powiedział przewodniczący ROP.

Stanowisko w tej sprawie Rada przyjmie na następnym posiedzeniu.

Rada przyjęła stanowisko w sprawie działań prewencyjnych Wyższego Urzędu Górniczego i Urzędu Dozoru Technicznego w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Wysoko oceniła dotychczasowe działania w tym zakresie prowadzone przez obie instytucje. Zwróciła uwagę m.in. na konieczność: prowadzenia szkoleń bhp w zakładach górniczych wyłącznie przez certyfikowane ośrodki szkoleniowe, zmian w rozporządzeniu ministra energii z 23 listopada 2016 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących ruchu podziemnych zakładów górniczych gwarantujących, że wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń dla wszystkich czynników szkodliwych w środowisku pracy w zakładach górniczych będą analogiczne jak w przypadku innych zakładów i grup zawodowych, wprowadzenia rozwiązań zapewniających, że kwalifikacje osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne nie będą bezterminowe lecz będą sprawdzane i okresowo uaktualniane.